

GAZETA POLSKA

Prenumerata w mieście kwartalnie
złp. 12—miesięcznie złp. 4.—Nu-
mer pojedynczy gr. 6.

№ 14

Prenumerata na prowincji z opłatą po-
stową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 14 Stycznia 1828 roku w Poniedziałek.

Od dnia 12 b. m. Kanton główny i *Expedycja Gazety polskiej*, przeniesione zostały z dotychczasowego lokalu przy ulicy Miodowej, do drukarni pod N. 163 przy ulicy Nowomiejskiej w domu zwanym Gdańską piwnicą, gdzie bez żadnej odmiany *Gazeta* wychodzić i w godzinie przepisanej wydawaną będzie. Redakcja uprasza swych prenumeratorów, korespondentów, i strony interessowane, aby odtąd pod tenże N. 163 do Redakcji zgłaszali się, i tamże wszelkie korespondencje, jak niemniej i obwieszczenia do insercji przeznaczone, nadsyłać raczyli.

Wiadomości Handlowe.

Warszawa.--- Na ostatnich targach warszawskich płacono za ko-
rzec żyta zł: od 12 do 13. Pszenicy od 15 do 17. Jęczmienia od 12
i pół do 14. Owsa od 8 do 9 w drobnych i cząstkowych kupnach.

Amsterdam d. 5 Stycznia.---BAWEŁNA. Gatunki Surinam i Ni-
kerie płacono w drobnych kupnach, pierwszy 42½ do 45 C., drugi
42 C., amerykańska bez odbytu. KAWA. Na okęcie Waterloo któ-
ry z Batawji zawiązał, ma się znajdować znaczny ładunek kawy.---
ZBOŻE bez odmiany.---SIEMIE. Rzepakowe 207 do 309 Fl.; lnia-
ne mor. balt. na olej 180 do 250 Fl., ditto Egipskie 225 do 250 Fl.;
ditto nowe Rygskie 14 Fl.; Konopne z morza balt. 140 do 160 Fl.---
OLEJE. Rzepakowy 47 Fl., z dostawą na 1 Maja 44½ i 44 Fl.; lnia-
ny 38½ Fl.; Konopny 45 Fl.---CUKIER. Odbyła się aukcja na 600
wórow gat. Bengal, w której wszystko sprzedano po 54½ do 57 Fl.---
Gatunki rafinowane trzymają się w cenie, fabrykanci nie są skłonni
do sprzedaży.---PAPIERY publiczne. Papiery francuskie nadeszły przez
umysłnego posłańca 1 prCt. wyżej, ale wiadomo z jakiego powo-
du, i tutaj podniosły się także ale nie tak znacznie.

Londyn d. 1 Stycznia.--- W upłynionym tygodniu wywieziono
złtą do Hamburga: 41,000 fn Indigo, 1060 gal: Rums, 95 fn Cyna-
monu, 334 fn Pieprzu.--- Wprowadzono: z Indji wschodnich: 706 pak
kawy, 1046 p. Cukru, 330 p. Bawełny, 672 p. Indigo, 702 p. Ryżu,
824 p. Sality, 25 p. Towar. Kolon., 25 p. Naukinu.--- Z Indji za-
chodnich wprowadzono: 647 fas i 1000 skrzyń oraz wórow Cukru,
107 fas i 1175 wórow Kawy, 362 beczek Rumu, 70 fas Melassy.

BAWEŁNA. Przedano tylko 360 wórow gatunku Surate po 3½ do
4½ d.---KAWA nie miała żadnego targu.---MIĘSIWA i OKRASY.
Wołowina i wieprzowina bez odmiany. Szynki bez pokupu, podo-
bnież i masło.---ZBOŻE. Mała ilość pszenicy w najlepszym gatunku
znajdującej się na wczorajszym targu znalazła kupujących po cenie
ostatniego tygodnia; gatunków ostatnich nikt brać niechciał,
tak, że bardzo wiele nieprzedanej zostało. Jęczmień także staniał o
1 szyl, ale też prawie wszystek rozkupiono. Owies na obrok byle w
dobrym ziarnie, popłaca. Fasoli dużo jest na targu, dużą mietką od-
stępowano 1 sz. taniej. Groch bez pokupu. Zboże będące pod klu-
zem rządowym nie ma także odbytu żadnego. CUKIER. Przedano
dziś około 1000 oxeftów muskowady, i za dobre gatunki, chętnie
nieco drożej płacono. Gatunki rafinowane bez odmiany. Melassy
stoją 25 sz.

Berlin d. 8 stycznia.--- Według ceduły giełdowej z dnia 5 b. m.,
kurs listów zastawnych był tu następujący, jako to: Listy Zast. W. X.
Poznańskiego 97½ w papierach; Listy Zast. Szląskie 104 ditto; Listy
Zast. Król. polskiego 80 w pap., 7½ na gotową zapłatę.

Kilka słów o handlu wełną.

Podług doniesień z Londynu z dnia 15 października roku zeszłego, o
ówczasowym stanie handlu wełną niemiecką do Anglii, niemasz wpraw-
dzie nadziei znacznego podrożenia wełny, ale z drugiej strony niemasz
także powodów ażeby narok następny staniec miała.--- Od 1 Stycznia do
15 października upłynionego roku wprowadzono do Londynu 36,000
balli wełny niemieckiej, (Ball waży 240 fn:) z której najskorszy pokup
znalazła wełna w cenie od 4 s do 7 s 12 den: za funt angielski (to uczyni
8 do 15 zł: za funt.) Wełna tańsza jak po 4 s, była wcale niepo-
kupna, z powodu, że teraz ten gatunek musi wytrzymywać konkuren-
cję z wełną hiszpańską nadzwyczajnie tania. Prawdziwą hiszpańską
której próby bezpośrednio z Hiszpanji w Niemczech odebrano, przeda-
wano w Anglii jak następuje: najpiękniejszą zwaną Leonesa po 161
tal. Segovia po 110 tal. Soria po 98½ tal, Estremadura po 36½ tal. za
cetnar, biorąc podług rachuby w Lipsku używanej. To jest oczywistą
przeto skazówką, że wszystkie te gatunki a zapewne i inne, niekon-
kurują o pierwszeństwo z niemiecką elektoralną, ale z jej średnio cienką
oraz Secunda a nawet Tertia wełną (*).--- Zapas wełny w Londynie
na dniu 15 paździ. wynosił jeszcze 10,000 balli; ale w ten czas dowóz jej
był jeszcze nadzwyczajnie wielki, tak dalece, że w pierwszych 14 dniach
paździ. wprowadzono aż 4000 balli wełny niemieckiej. Z tej to przy-
czyny cena wełny w tym czasie znacznie się zniżyła od tej jaka by-
ła przed dwoma miesiącami. Fabryki które nie próżnują, kupowały
tyle tylko ile chwilowo potrzebować mogły, oczekując na zniżenie ce-
ny, co jednak nienastąpiło, bo fabryki na prowincji żadnych prawie
niemają zasobów wełny. Gatunki cienkiej wełny saskiej i szląskiej
były ze wszystkich najwięcej poszukiwane i kupowane, zwłaszcza te co
były bardzo dobrze wyrobione (sortowane) jeżeli tylko właściciele nad-
zwyczajnych cen niewymagali. Wełna morawska i czeska miała także od-
byt dość znaczny, dla tego że tanie i w dobrym były gatunku.--- To co się
przytoczyło może służyć za skazówkę, że przyszłe targi na weł-
nę, mianowicie co do gatunków cienkich i extra cienkich, nie bę-
dą tańsze, ale z drugiej strony nie można się spodziewać aby
droższe były.--- Że w Szląsku dotąd niestychać nie ani o kupnie
ani o sprzedaży wełny na owcach, pochodzi złtąd, że nie by-
ło tajno handlującym wełną, jak znaczne zapasy wełny znajdowały
się na jesieni r. z. w Londynie i jakie były jej ceny. Gdy jednak zapasy
te uszczuplią się około czerwca, wełna podrożeje nieco; a gdy wiadomo że
fabryki angielskie miały ciągły obyt na sukna i na wyroby wełniane,
niemożna wątpić że cena wełny i w Niemczech tańszą niebędzie.

(*) Gdy wełna hiszpańska czysto wymyta traci 50 prCt. na swęj wadze
brutto, z niemieckiej zaś mytej zimną wodą na owcach tylko 26 do
27 prCt. przez mycie i w myciu ubywa, okazuje się więc: że Cena 110
tal. równa się blisko cenie 75½ tal. na cent. wełny niemieckiej; Cena
zaś 98½ tal. równa się blisko cenie 67 tal.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE. — Warszawa. — Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego. — Zawiadomienia niniejszym właścicieli listów zastawnych i kuponów, iż stosownie do art. 134 prawa sejmowego o Towarzystwie kredytowym ziemskim, z dniem 19 stycznia r. b. kassa wypłat dyrekcyj głównych zamknięta zostanie. Że zaś pomimo odezwy swej pod dniem 20 listopada roku 1827 przez pisma publiczne ogłoszonej, w której dyrekcja główna wezwiała wszystkich właścicieli wypożyczonych listów zastawnych, oraz wszystkich posiadaczy kuponów z bieżącego półrocza, aby po wypłacie im przynależną, w czasie prawem oznaczonym, to jest od dnia 22 Grudnia r. z. do dnia 19 maja b. niezawodnie do kassy dyrekcyj głównej zgłosili się; w której codziennie komplet dyrekcyj głównej, od godziny 9 do 1 z rana tym celem zebrany znajduje się, wielu nader właścicieli rzeczonych listów zastawnych i kuponów po należności swe dotąd nieprzybyli, tak, iż dla nich w kassie dyrekcyj głównej w gotowiznie leżąca summa w ilości złotych 1,806,480 do dziś dnia znajduje się, tedy dyrekcja główna raz jeszcze rzeczonych właścicieli listów zastawnych i kuponów jak najuprzejmiej wzywa, aby po odebraniu należności swych, niezawodnie przed dniem 20 b. m. do kassy wypłat dyrekcyj głównej zgłosili się; z dniem bowiem 19 b. m. jak się wyżej rzekło, także kassa zamknięta zostanie, a gotowizna nieodebrana na koszt i risiko niezgłaszających się właścicieli listów zastawnych i kuponów do depozytu dyrekcyj głównej złożona będzie. — w Warszawie dnia 10 Stycznia 1828 r. (podp.) Rada stanu Prezes. *Kalinowski.* — Pisarz dyrekcyj głównej (podp.) *Drawnowski.*

—Gazeta berlińska podaje do wiadomości publicznej, że P. Twardowski w Szczucinie, obwodzie szamotulskim, w W. X. Poznańskim, zeszłego lata, chorujących na gorączki mieszkańców wsi wymienionej, znacznym kosztem własnym leczyć kazał.

—W Prusinkowie, dobrach hr. Humnickiej w Galicji, leżących w obwodzie żółkiewskim, znaleziono w ogrodzie pieniądz złoty. Na jednej jego stronie jest napis: Rudo. II. Gerim S. A. G. HB. Rex. D. S. L. i postać rycerza w pancerzu z pałaszem przy boku. Rycerz ten trzyma w jednej ręce szabel, w drugiej berło, na głowie zaś ma koronę. Na stronie zaś odwrotnej jest napis: MO. AUR. WRATISLAVIENSIS A. 1577 i kwadrat, w którego jednym przedziale jest rycerz na koniu z pałaszem w ręku, w drugim orzeł z rozpostartymi skrzydłami, w trzecim niby zięby, niby potkwa, w samym zaś środku głowa panującego.

—Przybył do Warszawy P. Felix Staubert, który ma zamiar okazywać różne doświadczenia fizyczne i mechaniczne, jest oraz doskonałym brzechomowcą, a przytém umie nadać swojej osobie rozmaite postacie, tak iż w przedstawionych przez niego scenach mimicznych, w oczach widzów zmienia swą postać 12 razy.

—Dziś zimna stopni 15 — wczoraj stopni 6

(Dalszy ciąg bulli.)

„J z tychto powodów, wszystkim prawowiernym w ogóle i wszczególności jakiego bądź stanu, stopnia, urodzenia, urzędu, dostojności i przodkowania, osobom świeckim i duchowieństwu, tak świeckiemu jako zakonniemu, nawet szczególniej wzmianki wyłączonego wyrażenia godnym, ściśle i pod posłuszeństwem przykazu-

jemy: ażeby nikt pod żadnym pozorem lub wyszukiwaną przyczyną nieśmiały i nie ważył się do wspomnianego towarzystwa Węglarzy lub inaczej nazwanego wchodzić, to rozszerzać, onemu sprzyjać, w domach lub zabudowaniach albo gdziekolwiek, przyjmować i ukrywać, do niego i jakiego bądź jego stopnia zapisywać się przyłączać i być mu obecny, wspierać lub podawać sposobność aby gdziekolwiek było zwołane, w czymkolwiek mu uczynić przysług, udzielać rady, pomocy, okazywać przychylną lub skrytą, wprost przez siebie albo pośrednio przez innych, sposobem jakimkolwiek; jakoteż innych zachęcać, wprowadzać, zwabiać i namawiać, ażeby do tego towarzystwa lub którego bądź jakiego stopnia zapisali się, zarachowali, lub byli mu przytomni, albo one zasilali i temuż pobłażali, zgola, aby od tego towarzystwa i jego zgromadzeń, zejścia, zbierania się, czyli schadzek, zupełnie wstrzymać byli obowiązani, pod karą kławy przez wszystkich jak wyżej przeiwnie działających zaciągniętej tym samym postępkim, bez żadnego innego oświadczenia, a od której nikt, przez nikogo jak tylko przez nas, czyli rzymskiego biskupa w owym czasie istniejącego, wyjąwszy przypadek niebezpieczeństwa śmierci, dobrodziejstwa rozgrzeszenia, nie może dostąpić. — Zalecamy nadto wszystkim pod taką kławą karą, nam i rzymskim biskupom, następcom naszym, zastrzeżoną, iż są obowiązani donosić biskupom lub komu innemu, do kogo to należyć będzie, tych wszystkich, o którychby powzięli wiadomość, że do tego towarzystwa należą, albo się jakimkolwiek z wymienionych wyżej występków splamili. — Nareszcie, aby wszelkiej błędni obawie zapobiedz skutecznie, potępiamy i zakazujemy wszystkie węglarskie jak zowią katechizmy i księgi, w których opisują sami co się podczas schadzek ich dzieje, jakoteż ich ustawy, prawa i książki wszystkie na ich obronę wydane, czyli one drukowane lub w rękopismach. Iakoż wszystkim wiernym, pod tą samą większą kławą karą, tymże sposobem zastrzeżoną, zakazujemy ksiąg pomienionych, czyli z nich którejkolwiek czytać lub zatrzymywać, i zalecamy: aby takowe, albo Biskupom miejscowym, lub komu innemu, do kogo ich odebranie z prawa należy, wydali niezawodnie. — Mieć przeto chcemy, ażeby kopja niniejszej naszej uchwały, nawet drukowana, ręką którego publicznego urzędnika podpisana, i pieczęcią osoby dostojnością kościelną zaszczyconej opatrzona, skoroby okazana była, też samą zupełnie miała wiarę, jakasie samemu oryginałowi należy. Nikomu zatem z ludzi niegodzi się niniejszego pisma, naszego oświadczenia, kławy, zalecenia, rozkazu i zastrzeżenia, naruszać, lub onemu sprzeciwiać się za chwale i lekkomyślnie. O co jeżeliby się ktokolwiek pokusił odważyć, wielzieć ma, iż wszechmocnego Boga i św. Piotra i Pawła, jego apostołów, niełaskę ściągnie, Dano w Rzymie, u S. Marii większej, roku wcielenia pańskiego tysięcznego osmesetnego dwudziestego pierwszego dnia 13 września, papieżstwa naszego XXII roku.,,

Wkrótce po wydaniu tej ustawy przez Piusa VII, my, bez żadnych naszych zasług, na stolicę S. Piotra zostawszy wyniesieni, natychmiast użyliśmy wszelkiej pilności na wykrycie jaki był stan sekt tajemnych, jaka ich liczba, jaka siła. Tego dochodząc, łatwośmy poznali wzrost ich rozciągłość, najbardziej liczbą nowych sekt pomnożoną. Z nich na szczególniejszą uwagę zasługuje ta która się akademicką czyli uniwersytecką nazywa, dla tego że założyła sobie mieszkanie

i znalazła przytułek w wielu uniwersytetach,—gdzie młodość przez niektórych nauczycieli, nie nauczać lecz zepsuć ją usiłujących, tejsze sekty tajemnicami, które słusznie tajemnicą bezbożności nazywałyby się powinny, jest napawana i do wszelkich zbrodni usposobiana.—Iżądło pochodzi, że nawet po tak długim czasie, którego pochodnie zdradziectwa w Europie od tajemnych sekt przez ich zwolenników zapalone i rozniesione, po odniesionych od najpotężniejszych Europy monarchów świetnych zwycięstwach, które je miały potłumić, zbrodnicze jednakowoż ich usiłowania końca nie wzięły. W tych bowiem samych krajach, w których dawna burza uniknąć zdawały się, jakież nie masz obawy o nowe zamachy i zaburzenia, które owe sekty knują nieustannie? Jakież trwogi nie czynią zaostrzone okrutne sztylety, które utopiają w sercu tych których nie śmierć wskazały? iluż, i jak ostrych częstokroć środków użyć, pomimowolnie nawet, zmuszeni są rządy tychże krajów, ażeby publiczną spokojność zabezpieczyły?—Iżądło wypływają najokropniejsze klęski, które w świecie prawie kościół jest trapiiony, a których bezboleści i głębokiego smutku wspomnieć nie możemy. Najbezwstydniej zabijane są największe jego nauki i przykazania; w pogardę podana jest jego powaga; a pokój jego i szczęśliwość, której miałby prawo używać nietylko doznaje zamieszania, lecz zupełnie jest niweczona.—Adi powątpiwać można aby wszelkie to złe i inne klęski, których nie wspomnieliśmy, tym tajemnym sektom mieliśmy bezdowódnie i potwarczo przypisywać. Księgi które o religii i rządach krajowych zwolennicy tych sekt popisali, w których panowaniem pogardzają, majestat bluźnią, a Chrystusa zgorszeniem lub głupstwem nazywają, a nawet jakoby żadnego Boga nie było, i dusza człowieka wraz z ciałem ginie!a naucej: pisma i ustawy, podług których swoje zamachy i układy wykonyją, jawnie dowodzą że to wszystko cośmy wspomnieli, i co do prawych władz niweczenia i do zupełnego obalenia kościoła ściąga się, od nich pochodzi. Wątpić także bynajmniej o tem nie można, że sekty te, chociaż co do imienia różne, niegodziwym atoli najobmierzliwszym przedsięwzięć związekiem są z sobą połączone.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ROSSJA. — Z Petersburga dnia 14 grudnia v. s. — *Report przesłany N. CESARZOWI linci przez Vice Admirala Hr. Heyden — „W Mulcie dnia 14 listopada 1827.* Zgodność która znamionowała o broty eskadr sprzymierzonych, jest nad wszelkie miarowanie; możnaby powiedzieć, iż wszystkie myśli były skierowane do jednego celu, i że trzy eskadry należały do jednego narodu. Przytoczymy kilka przykładów. Kapitan La Bretonniere, dowodzący na okręcie francuzkim Wroclaw, stojąc w miejscu niedogodnym na początku bitwy, i postrzegając, iż okręt Azow wiele cierpiał, będąc zniewolonym walczyć razem przeciw pięciu statkom wojennym, gdy tymczasem Wroclaw nie mógł im szkodzić, stanął między okrętem angielskim Albion i Azowem, aby nas dzelnie wspierał. Okręt Azow miał również szczęście dać wielką pomoc okrętowi admirałskiemu angielskiemu, który walczył przeciw szesnastemu okrętowi, mającemu banderę Moharema Beja. Okręt ten nieprzyjacielski obrócił się ku Azowi; natychmiast ogień dział naszych wymierzono przeciw niemu, i strzelały tak pomyślnie, iż w pół godziny część jego

zniszczyły. Gdy potem zapalił się, a będący na nim ludzie chcieli ugasić ogień, kartacze Azowa uczyniły w krótkce usiłowania ich bezskutecznymi, i okręt otto-mański wyleciał na powietrze. Gdy się to działo, jeden z brygów angielskich, który wiele ucierpiał w bitwie i utracił kotwice, został ochroniony przez fregatę cesarską Konstanty pod dowództwem kapitana Chruszczowa, od niebezpieczeństwa które mu zagrażało.—W tej pamiętnej bitwie, trzy okręty admirałskie najwięcej ucierpiały, pod względem tak ludzi zabitych i ranionych, jako też uszkodzenia. Okręty admirałskie angielski i francuzki, utraciły swoje maszty tak postrzelane kulami, iż ledwo mogły utrzymać żagle, nadto w samym okręcie było 153 dziur od kul. Niepodobna nieprzypomnieć przy tej sposobności ostatnich słów, które N. Cesarz wyrzekł opuszczając okręt Azów: — Jeżeli kiedy zostaniecie zniewoleni do boju, spodziewam się, iż postępowanie wasze będzie godnem Rossji. Pamiętne te wyrazy spełniły się w całej rozciągłości.—Prawe świadectwo Anglików, i przyjęcie tak uprzejme, jakiego doznała eskadra J. C. M. w Mulcie, są w tej mierze dowodem równie przekonującym jak chlubnym. Słusznie należy tu dodać na zaletę kapitana Zazarowa, iż ściślejszą karność, w jakiej umiał niezmiennie trzymać ludzi okrętowych, codziennym ćwiczeniom artyllerii, i doskonałemu porządkowi we wszystkich częściach służby, przypisać wypada pomyślny skutek, z jakim Azow przyłożył się do porażki nieprzyjaciela. Wystrzały jego wybornie wymierzone, zatopiły dwie wielkie fregaty i korwetę, ogolociły z masztów okręt 84-działowy, który potem wyleciał na powietrze, i nakoniec zniszczyły dwumostową fregatę, na której powiewała bandera Tahir Baszy, naczelnego dowódcy eskadry tureckiej, a która się nazajutrz spaliła, i według wyznania samego Tahir Baszy, z 600 ludzi, którzy się na niej zdajdowali, miała 500 zabitych i ranionych.—Z 60 statków wojennych, które składały flotę egipską, pozostała tylko jedna fregata i blisko 15 lekkich statków, które według podobieństwa do prawdy nie będą mogły być użyte do żeglugi na morzu.—Bardzo łatwo byłoby zniszczyć je w niespełna dwóch godzinach. Niechcieliśmy ich ruszyć, aby dać jeszcze dowód Ottomanom, iż tylko broniliśmy się, nie zaś zaczepialiśmy. Trzyście statków wojennych egipskich i tureckich, w mieszanych między okręty eskadr sprzymierzonych, wyleciało na powietrze w czasie tej morderczej bitwy; nazajutrz 18 innych statków doznało takiegoż losu. W ogólności, strata w ludziach na eskadrze turecko-egipskiej miała być ogromna i może się rachować od 6 do 7 tysięcy ludzi. Korweta Gremiaztszej nie należała do bitwy; stała przy wejściu do portu Nawarin, aby na wszelki wypadek, zostawała na obserwacji od strony morza.—Z listy ludzi poległych i ranionych na eskadrze rosyjskiej w bitwie nawarińskiej dnia 25 października; okazuje się, iż było zabitych 2 oficerów i 57 majtków; ranionych zaś: 18 oficerów i 121 majtków.

(D. P.)

FRANCJA. — Z Paryża d. 5 stycznia. Pułkownik Heydecker przysłał P. Eynard obrachunek z funduszów na ręce jego posłanych, z którego pokazuje się, że lord Cochrane otrzymał dla floty swojej z funduszu składek Filhelenów 59,664 piastrow, dla wojska lądowego wydano 44,208 piastrow i t. d. „Jeśli kiedy Grecja mówi P. Heydecker między cywilizowanemi naroda-

mi miejsce chce zająć, powinna usiłować aby utrzymała i pomnażała wojsko regularne, które było przedmiotem niestrudzonych starań pułkownika Fabvier, bo czy wojna potrwa, czy ustanie, zawsze będzie one potrzebne dla nadania rządowi tegości i powagi. Pewny jestem, że hr. Capod'Istria podzieli nasze zdanie. Filhelenowie tutejsi zwrócili również naszą uwagę na siebie; każdy z nich dostał po 20 piastrow., Pan Eymard wyznaje rzetelność rachunków pułkownika Heydecker, ale dodaje że jeszcze brakuje mu rachunków z 43,000 piastrow i z 28,000 fr. które później do Grecji posłał. — W gazecie Francji czytamy następujący artykuł, obrócony do pism i stronników opozycji: „Ponieważ nie chcecie terazniejszej administracji, wskażcie tę, która wam się zdaje być przyzwoitą. Nie przestajemy żądać tego od obudwóch opozycji, ale obiedwie wzbraniają się nieustannie uczynić zadość naszemu wezwaniu. Wasza przenikliwość nie miałaż by dalej sięgać, jak tylko do dymisji i wygnania! Czy polityka wasza do tego tylko się wznosi, co na nic nie jest przydatnem! Mówicie, że was zatrząsa nadwzięcie prerogatywy królewskiej i trwoga wasza dowodzi zbyt wiele delikatności. Nie nadwzięca się prerogatywy królewskiej pokazując przed tronem, osoby, które mu może nie są znane. Osądziliście, że wam nie wypada nadwzięć prerogatywy królewskiej przez wymienianie kilku dymisjonowanych ministrów; poprzestajecie na tém, iż twierdzicie, że byli dobrzy i że nie łatwo znaleźć lepszych. Jakimże sposobem moglibyście odróżnić tę wzmiankę od wyraźnego oznaczenia nazwisk? Przez jakież sofizmy moglibyście udowodnić, radząc, aby ten minister się utrzymał, lub ów był mianowanym, że to nie jedno i to samo? Uwolniamy was od grzechu, który tak przeciwny waszemu sumieniu. Postępek taki nieprzystawałby wam wcale, gdybyście byli na miejscu izb, bo byłby uzurpacją. Izby bowiem, któreby Królowi mówiły, że ten, a nie inny powinien być ministrem, oświadczająby naprzód, że chcą odrzucić działania wszelkiego innego ministra. Lecz wy nie jesteście władzą, a przynajmniej nie jesteście władzą prawną. Jako mianami tłumacze opinii publicznej, to tylko, co uważacie za życzenie publiczne, a zatem tylko życzenie zarzycie do stopni tronu, dla którego życzenie nie ma żadnego obowiązku. Baczcie na to, iż kiedy trzeciemu nie wolno przekładać osobę jaką do wyboru monarchy, również nie należałoby wskazywać siebie tej osobie, która się o ważny urząd stara. Nauka taka przeciwnie się najpierwшему prawu. Takie oznaczenie osoby jakiego się od was usilnie domagamy, nie jest najmniejszem nadwzięciem, najmniejszym pogwałceniem konstytucji. Wyrażcie się otwarcie i bez obawy. Prośba nieobraża, i jak jeden z was powiedział, niema ona nic wspólnego z fukcjami. Wymieńcie te dzielne umysły, te nieznanne zdolności, na których wspiera się ostatnia ojczyzny nadzieja. Gdyby nie takie uprzedzenie, byłby może Ximenes ciągle w klasztorze, a Colbert przy biurku swoim pozostał. Wymieńcie ministrów, jakęście już wymienili deputowanych, aby się spełniło dzieło wasze. Niebrakowało wam czasu do namysłu, ani dobrej woli do wyszukania. Dla czegoż się jeszcze wahacie?,,

NIEMCY. Przeniesiony do Monachjum uniwersytet liczył w pierwszym akademickim r. swoim, to jest z r. 1826 na 1827 uczniów 1632, z których 287 słuchało teologii, 357 prawa,

81 nauk administracyjnych, 218 medycyny, 689 nauk filozoficznych. Pomiędzy uczniami znajdowali się dwaj Xiążęta bawarscy, książę Leuchtenberg i książę Eichstadt. Kreowano w roku wymienionym 6 doktorów i rozwiązano dwa pytania, podane do nagrody. Biblioteka uniwersytecka posiada teraz 105,600 dzieł, a od roku 1801 do 1826 wydano na nią z funduszu uniwersyteckiego 92,000 zł. niem. Uniwersytet ma teraz 80 profesorów, zwyczajnych i nadzwyczajnych, honorowych i czytających — Z początkiem nowego roku wystawiają w Moguncji aktorowie francuzcy przybyli z Paryża reprezentacje francuzkie. — Gazeta frankfurcka wyjęła z pisma wydanego niedawno w Austrii, kilka zajmujących szczegółów o księciu Reichstadt: młodzieniec ten jest pięknie zbudowany, ma rysy i wargi podobne do ojca, a zoczek niebieskich podobny jest do matki. Na twarzy jego maluje się melancholja i powaga. Poruszenia jego są pełne godności i szlachetne. Ma on ogierka arabskiego, na którym dobrze i mocno siedzi. Szwadron, którym z dokładnością i wielką zdolnością do wodzi, lubi go nadzwyczajnie. Cesarz darował mu w Czechach dobra, przynoszące dochodu do 700,000 złp.; tym sposobem oprócz Arcy księcia Karola jest on bogatszy od innych książąt cesarskich. Stopień jego jest pierwszy po Xiążętach domu panującego i po potomkach domu Este i Toskany. Utrzymuje on taki dwór jak arcy-książęta.

TURCJA. List z Alexandrii d. 12 października pisany, zawiera następujące bliższe szczegóły o nowém powstaniu Wehabitów w Arabji: po zmarłym w Solonie szeryfie Mekki, Galeb, nastąpił synowiec jego Jedya. Ten zrazu zdawał się być gorliwym o dobro wice króla i Porty, jednakże już w ten czas układał potajemnie plan buntu, który teraz otwarcie wybuchnął. Turcy pod dowództwem Ahmeda Paszy z 3000 tureckiej jazdy, 4000 piechoty egipskiej i znacznej liczba Arabów, zajmowali miasta Medin, Mekka, Taif, Dszidda, Jamba i inne miasta warowne wewnątrz kraju. Powstańcy uderzyli najprzód na Medynę, odnieśli zwycięstwo i opanowali wawozy pod Szara i Dzedide, aby wojsku Paszy przeciąć odwrót do Jamb. Z tamtąd wyruszyli powstańcy ku Mekce, gdzie Ahmed Pasza, część swojej jazdy utracił, i tylko z wielką trudnością sam mógł się ocalić. Dwa bataliony, których dowódzca Mechmed Bej z placu pierzchnął, ocalała stałość dowódcy bataljonowego Ahmeda Elendego; wszakże tak Turcy, jak Egipcjanie ponieśli w tej bitwie znaczną stratę. Później mieli powstańcy odnieść znaczne korzyści i opanować tak Mekkę jak Taif. Ahmed Pasza cofnął się ze szczątkami swego korpusu do Dszidda. Wicekról egipski dowiedziawszy się o tym buncie, wysłał natychmiast bataljon piechoty, a później dwa inne do Dszidda, lecz dowiedziawszy się że rzeczy biorą niebezpieczny obrot, wydał najdzielniejsze rozkazy przeciw buntownikom Szeryfowi Ahmed, stryj zmarłego w Salonie Galeb, otrzymał dowództwo nad 3000 arabskiej, a 2600 tureckiej jazdy, niemniej nad 12,000 piechoty, na których czele do Arabji wyruszył. (G. Wr.)

Widowiska w Krakowie.
Teatr francuzki. Dziś w sali pałacu saskiego komedja L'Enfant Trouvé, i Les Maris sans Femmes Une Heure de Paternité.
Menażerja zwierząt P. Lehmann na Natęwkach w tyle ogrodu Krasiebskich.

Na Krakowskiem przedmieściu pod Nro 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiejszej gazety załączony jest Nro 6 Dziennika obwieszczeń.